

*Sygn. akt II AKa 42/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 lutego 2013r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Mirosława Strzelecka (spr.)*

*Sędziowie: SA – Maria Mroziak-Sztykiel*

*SA – Rafał Kaniok*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r.*

*sprawy T. S. i M. S. (1)*

*oskarżonych z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego w. W.*

*z dnia 4 października 2012 r. sygn. akt XII K 88/12*

*- uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w. W.,*

*- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. K. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę zł 738 (siedemset trzydzieści osiem) zawierającą 23 % podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. S. (1) w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w. W. z dnia 4 października 2012 r. *T. S. i M. S. (1)* zostali uznani za winnych tego, że:

- w okresie od początku 1996 r. (a wobec T. S. od 1997r.) do 30 października 1998 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu groźbą zamachu na życie K. G. (1) oraz jej rodziny, a także używając groźby gwałtownego zamachu na mienie pokrzywdzonej doprowadzili ją do rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości pokrzywdzonej o wartości 120.000 zł, którą zbyła w dniu 30 października 1998 r. na rzecz rodziców T. S. za kwotę 12.000 zł oraz pieniędzmi w nieustalonej kwocie, jednakże nie więcej niż 100.000 zł, przy czym obaj uczynili sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to z mocy art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 2 k.k. skazani na kary po 1 (jednym) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny w rozmiarze po 20 (dwadzieścia) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 100 (sto) złotych;

II. na mocy art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonych wobec obu oskarżonych kar pozbawienia wolności na okres próby w rozmiarze 3 (trzy) lat;

III. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. K., Kancelaria Adwokacka, ul. (...), I p, (...)-(...) W., kwotę 1320 (tysiąc trzysta dwadzieścia) złotych plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej dla oskarżonego M. S. (1);

IV. zwolniono obu oskarżonych od ponoszenia opłat i kosztów postępowania, które przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców oskarżonych i prokuratora.

Apelacja obrońcy oskarżonego T. S. zarzuciła wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a będący skutkiem naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. przez:

1. wadliwe i nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżony T. S. domagając się zwrotu pieniędzy od pokrzywdzonej działał z zamiarem zamachu na jej życie oraz życie jej rodziny, jak również groził gwałtownym zamachem na jej mienie, podczas gdy z zeznań samej pokrzywdzonej, jak również świadka U. W., a także i wyjaśnień oskarżonych jednoznacznie wynika, że oskarżony S. podczas spotkań z pokrzywdzoną zachowywał się uprzejmie, nie groził pokrzywdzonej i jej rodzinie (m.in. k. 423 v, k. 440), nie był agresywny i nigdy się nie unosił; w zakresie ustalania zamiaru oskarżonego S. Sąd I instancji zaniechał dokładnego określenia, jakie zachowania oskarżonego miałyby wskazywać na jego zamiar zamachu na życie i mienie pokrzywdzonej i jej rodziny, a nadto, czy zamiar ten obejmował również cel działania oskarżonego (zwrot pożyczki), skoro przypisane mu zostało przestępstwo o charakterze kierunkowym; Sąd I instancji nie poczynił nadto stosownych ustaleń w zakresie ewentualnego obejmowania świadomością przez oskarżonego S. zachowań osk. S., co miało wpływ na treść wyroku, bowiem Sąd przypisał obu oskarżonym wypełnienie znamion przestępstwa z art. 282 k.k., wspólnie i w porozumieniu;

2. wadliwe i nieuzasadnione przyjęcie, że oskarżony T. S. domagając się zwrotu pieniędzy od pokrzywdzonej działał z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej, podczas gdy już z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że syn pokrzywdzonej, J. G. zaciągnął dług w wysokości 4.000 zł, a nadto - co Sąd wadliwie pominął - sama pokrzywdzona pożyczyła od osk. S. dalsze kwoty pieniężne, w związku z czym niewątpliwie w okresie, w jakim oskarżony S. domagał się zwrotu wierzytelności, dług K. G. (1) istniał, czego potwierdzeniem są chociażby zgromadzone w sprawie dokumenty umowa zabezpieczenia wekslowego i weksel- (k. 83, 100 akt sprawy), w tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw by przypisywać oskarżonemu zamiar uzyskania korzyści majątkowej, podczas gdy celem jego działania było wyłącznie odzyskanie należnej od pokrzywdzonej wierzytelności;

3. dowolne i bezpodstawne ustalenie wartości mienia, którym pod wpływem zachowania oskarżonych miała rozporządzić pokrzywdzona, w szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalenia wartości nieruchomości na kwotę 120.000, jak to uczynił Sąd I instancji (zwłaszcza, że wycena tej nieruchomości dokonana przez Urząd Skarbowy wynosiła 31.000 zł -k.291 akt sprawy); nadto Sąd nie ustalił w sposób jednoznaczny bądź przekonujący wartości środków pieniężnych, jakimi miała pod wpływem oskarżonych rozporządzić pokrzywdzona, zwłaszcza w świetle zeznań pokrzywdzonej, która w toku postępowania podawała różne kwoty; ponadto Sąd nie ustalił rzeczywistej wartości w/w nieruchomości w chwili jej sprzedaży na rzecz rodziców oskarżonego S. z uwzględnieniem zadłużenia nieruchomości oraz hipotek ustanowionych na rzecz banków; co miało wpływ na treść orzeczenia bowiem doprowadziło m.in. do ustalenia, że oskarżeni działali z zamiarem uzyskania korzyści majątkowej oraz uczynili sobie z popełnienia przestępstwa stale źródło dochodu i miało także wpływ na wymiar kary;

4. brak wyprowadzenia z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków logicznie z niego wynikających, a będących skutkiem odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych oraz zeznaniom świadków: K. K., J. W., R. G., M. B. (2) i D. S. (1), a mianowicie wadliwe ustalenie, jakoby pokrzywdzona K. G. (1) nie pożyczyła od oskarżonego T. S. pieniędzy na prowadzenie działalności gospodarczej, a następnie nie dokonywała spłaty własnych pożyczek u oskarżonego (a jedynie dokonywała zwrotu długu zaciągniętego przez syna, J. G. od M. S. (1)), a w braku środków zaproponowała sprzedaż należącej do niej nieruchomości, podczas gdy:

a. pokrzywdzona K. G. podpisała zarówno umowę pożyczki, jak wystawiła weksel na jej zabezpieczenie (k. 83, 100 akt sprawy), gdyby zaś faktycznie zamiarem działania oskarżonego było wymuszenie od pokrzywdzonej znacznej ilości środków pieniężnych, nie podpisywałby z nią umowy cywilnoprawnej (dotąd zresztą niewzruszonej przez pokrzywdzoną jako czynności pozornej lub nieważnej, podobnie zresztą umowa sprzedaży nieruchomości jest ważna i skuteczna), ani nie zwróciłby weksla in blanco wystawionego przez pokrzywdzoną (co uczynił po spłacie pożyczki - okoliczność przyznana przez pokrzywdzoną);

b. wersje prezentowane przez oskarżonych nie są, wbrew twierdzeniu Sądu, mało prawdopodobne i ze sobą sprzeczne, bowiem oskarżeni szczegółowo wskazali okoliczności pożyczania pokrzywdzonej środków pieniężnych oraz spłaty pożyczki w ratach, a rozbieżności w tych wyjaśnieniach dot. wysokości pożyczki nie są decydujące dla ich wiarygodności, zwłaszcza że sam oskarżony S. w toku postępowania przygotowawczego już od roku 2006 konsekwentnie wyjaśniał, że udzielił pokrzywdzonej pożyczki, wyjaśniał okoliczności jej spłaty oraz okoliczności sprzedaży nieruchomości celem pokrycia zadłużenia (min. k. 260, k. 277), wyjaśnienia oskarżonych są w zasadniczym zrębie spójne i logiczne, a przede wszystkim konsekwentne;

c. zeznania K. G. (1) odnośnie zadłużenia jej u oskarżonego T. S. są nielogiczne i niespójne, zwłaszcza w świetle pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie - dokumentów, zeznań świadków K. K., J. W., R. G., M. B. (2) i D. S. (1) oraz pp. S.; Sąd zaniechał pogłębionej analizy tych zeznań i nie wziął pod uwagę okoliczności, że pokrzywdzona nigdy dobrowolnie nie zgłosiła faktu rzekomych wymuszeń do właściwego organu (co byłoby rozwiązaniem logicznym, skoro oskarżeni mieli wymusić na niej spłatę ponad 200.000 zł za dług zaciągnięty przez J. G. w wysokości 4.000 zł), nadto wątpliwa i nielogiczna jest wersja podawana przez pokrzywdzoną, jakoby w pogorszeniu jej możliwości płatniczych oskarżeni zmusili ją do podpisania weksla na kwotę 60.000 zł dopiero wiosną 1998 r., skoro dług miał być spłacany już od końca 1995 r.; pokrzywdzona nie była w stanie dokładnie i logicznie wyjaśnić okoliczności podpisania weksla i umowy (k. 422); Sąd pominął również fakt, że pokrzywdzona w sąsiedztwie była osobą konfliktową i znaną z braku wywiązywania się z zobowiązań pieniężnych (co wynika z zeznań w/w świadków K. K., J. W., R. G., M. B. (2) i D. S. (1)); Sąd nadto nie ocenił należyście sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonej składanych w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, przykładowo w dniu 17 maja 2006 r. pokrzywdzona zeznała, że za dług syna miała zwrócić kwotę 4.000 zł z odsetkami 100-150 % w skali miesiąca (k. 74) a na rozprawie głównej, że była to kwota 4.000 zł i odsetki w wysokości 20 % (k. 419 v); pokrzywdzona w toku postępowania wielokrotnie podawała inne kwoty, które spłacała oskarżonym w ratach, a także podawała różne sumy spłaconego zadłużenia, co również winno być przez Sąd I instancji szczegółowo zbadane zwłaszcza, że świadek U. W., która miała również przekazywać pieniądze oskarżonym zeznała, że były to dolary (k. 179, k. 438 v. „to była kwota 100 dolarów, czasami 50 dolarów”), nadto sama pokrzywdzona przyznała, że finansowo straciła jedynie na sprzedaży działki (k.422 v.), co może wskazywać na fakt rzeczywistej pożyczki znacznych kwot pieniężnych od oskarżonego.

a nadto obrazę przepisu postępowania, a mianowicie art. 167 w zw. z art. 366 § 1 w zw. z art. 4 k.p.k. przez zaniechanie podjęcia czynności dowodowych w zakresie informacji uzyskanej przez Sąd z Prokuratury Rejonowej w. P. odnośnie postępowań prowadzonych przeciwko pokrzywdzonej (pismo PR z dnia 12 września 2012 r.), albowiem z informacji tej wynika, że wobec pokrzywdzonej prowadzone było postępowanie karne z art. 167 § 1 k.p.k., zatem być może okoliczności tego postępowania mają wpływ na ocenę wiarygodności pokrzywdzonej w niniejszej sprawie, uchybienie powyższe miało wpływ na treść orzeczenia bowiem Sąd I instancji uznając oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów oparł się w największej mierze właśnie na zeznaniach pokrzywdzonej, przypisując im pełną moc dowodową.

Podnosząc te zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego T. S. w całości od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, a ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelacja **obrońcy** oskarżonego M. S. (1) zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu zaskarżonego wyroku nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy;

2. art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez (i) przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony M. S. (1) dopuścił się zarzucanego czynu, podczas gdy jego zachowanie wiązało się z egzekucją wierzytelności od poszkodowanej z tytułu pożyczki oraz (ii) poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości, które Sąd powinien był powziąć na korzyść oskarżonego, że jednoznacznie należy wykluczyć wersje wydarzeń, zgodnie z którą oskarżony udzielił pożyczki pokrzywdzonej;

3. art. 92 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. w zw. 2 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a mianowicie tego, czy faktycznie doszło do udzielenia pożyczki pokrzywdzonej przez jednego z oskarżonych;

4. bezkrytyczne uznanie jako wiarygodnych zeznań świadków, tj. pokrzywdzonej i członków jej rodziny, podczas gdy stoją one w sprzeczności z zeznaniami innych świadków, powołanych przez oskarżonego

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia f,

mającą wpływ na treść orzeczenia polegający na:

6. stwierdzeniu, że przypisany oskarżonemu czyn wyczerpał znamiona określone w art. 282 k.k., podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy, z uwzględnieniem bezpodstawnie pominiętych zeznań świadków (M. B. (2), D. S. (1), R. G., J. W.) prowadzić może do wniosku, że działanie oskarżonego zawiera cechy czynu określonego w art. 191 k.k.

a także obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 282 k.k. poprzez błędną jego wykładnię wyrażającą się w niezasadnym przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu określonego w dyspozycji przedmiotowego przepisu;

2. art. 191 k.k. poprzez jego nie uwzględnienie podczas gdy z ustaleń stanu faktycznego wynika, iż prawdopodobne było wyczerpanie przesłanego czynu zabronionego określonego ww. przepisie a nie zaś w art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący też wnosił:

1. aby Sąd zmienił zaskarżony wyrok w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego;

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji

ewentualnie

3. z uwagi na powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., aby Sąd na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zarzucony oskarżonemu M. S. (1) czyn zakwalifikował z art. 191 k.k., i na tej podstawie na podstawie wymierzenie oskarżonemu, kary najłagodniejszej, przewidzianej przepisami prawa.

**Prokurator** zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść obu oskarżonych – T. S. i M. S. (1) zarzucając mu:

I. obrazę przepisów prawa materialnego:

- tj. art. 69 §1 k.k. w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. poprzez niewłaściwe powołanie tego przepisu jako podstawy zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych wobec oskarżonych T. S. i M. S. (1) kar pozbawienia wolności, podczas gdy właściwą podstawę orzeczenia tego środka winien stanowić art. 70 §2 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k.;

- tj. art. 73 §2 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nie oddanie oskarżonych T. S. i M. S. (1), pod obligatoryjny dozór kuratora w okresie próby w przypadku zawieszenia wykonania orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności;

II. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych wobec oskarżonych T. S. i M. S. (1) poprzez wymierzenie za przypisany im czyn kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz kary grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych po 100 złotych każda, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości czynu, względ na cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć wobec oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za orzeczeniem wobec T. S. i M. S. (1) kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc ten zarzut prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie poprzez wymierzenie T. S. oraz M. S. (1) kary po 2 lata pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do apelacji obrońców oskarżonych albowiem zawarte w nich zarzuty są dalej idące, niż zarzut rażąco niewspółmierności orzeczonych kar podniesiony w apelacji prokuratora. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzutom podniesionym w apelacjach wniesionych na korzyść oskarżonych nie można odmówić słuszności, a zawarty w nich wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania należy uznać za uzasadniony.

Przed przystąpieniem do wskazania konkretnych uchybień popełnionych przez Sąd Okręgowy stwierdzić należy, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego przeprowadzenia nie tylko dowodów wskazanych przez strony, lecz również o przeprowadzenie z urzędu wszelkich dowodów niezbędnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonych i kwestiach z tym związanych tj. kwalifikacji prawnej i ewentualnym wymiarze kary (art. 4 i 366 k.p.k.) drugi zaś do prawidłowej, zgodnej z art. 7 k.p.k. oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W ocenie Sądu odwoławczego obu wskazanym wyżej postulatami, co zasadnie podnoszą skarżący zaskarżony wyrok nie czyni zadość. Jak wynika z części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia dokonując ustaleń o winie oskarżonych Sąd I instancji oparł się w głównej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej K. G. (1) oraz korespondujących z nimi zeznaniami jej dzieci U. W. i J. G., którym w pełni dał wiarę.

Nie negując prawa Sądu do swobodnej oceny dowodów podkreślić należy, iż przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje po ochroną art. 7 k.p.k. tylko wówczas, gdy jest poprzedzone:

- 1) ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest wyczerpująco logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku – vide OSNKW z 3-4/1975 poz. 47.

Zasadnie podnoszą skarżący, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie spełnia wskazanych wyżej warunków.

I tak bezspornym jest, iż syn pokrzywdzonej zaciągnął dług, którego zwrotu wraz z odsetkami od początku 1996 r. zaczął domagać się od K. G. (1) oskarżony M. S. (1).

Słusznie podnoszą jednakże autorzy apelacji, iż zeznania pokrzywdzonej na temat dokonanych przez nią spłat tego długu nie są precyzyjne, jednolite, co powoduje, że ustalenia, co do wysokości przekazanych przez nią oskarżonym kwot dotknięte są dowolnością.

Trafnie także zwracają uwagę autorzy apelacji, iż zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie różnią się do zeznań jej córki, która podawała, że zadłużenie to było spłacone w dolarach, o czym nie wspomniała K. G. (1).

Za w pełni uzasadnione należy także uznać zastrzeżenie skarżących, co do ustaleń wartości działki sprzedanej przez pokrzywdzoną na żądanie oskarżonych rodzicom T. S..

Ustalając wartość tej nieruchomości zgodnie z zeznaniami K. G. (1) na kwotę 120 000 zł Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się do wyceny tej nieruchomości dokonanej przez Urząd Skarbowy dla celów podatkowych (k. 291), które w sposób bardzo znaczący odbiegały od twierdzeń pokrzywdzonej.

Kolejną kwestią nie wyjaśnioną przez Sąd Okręgowy w sposób należyty, a mające istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie są powody, którymi kierowała się pokrzywdzona rozporządzając w tak niekorzystny sposób swoim mieniem na rzecz oskarżonych.

Przypisując oskarżonym dokonanie przestępstwa z art. 282 k.k. Sąd orzekający uznaje, iż oskarżeni doprowadzili ją do tego rodzaju działań groźbą zamachu na jej życie i jej rodziny oraz groźbą gwałtownego zamachu na jej mienie.

Analizując zeznanie K. G. (1) w omawianym zakresie stwierdzić należy, iż w żadnym z przesłuchań nie stwierdziła ona, by groźby tej treści były wobec niej wypowiedzane przez któregokolwiek z oskarżonych i jedynie M. S. zachowywał się agresywnie, krzycząc, machając rękami i domagając się spłaty długu.

Wprawdzie dla przyjęcia, iż groźby takie miały faktycznie miejsce nie jest niezbędne ich zwerbalizowanie, mogą one być bowiem wyrażone za pomocą takiego zachowania się sprawcy, które ma na celu wywołanie w psychice zagrożonego obawy, które obiektywnie jest zdolne tę obawę wywołać.

Obowiązkiem Sądu było zatem dokonanie oceny, czy zachowanie któregokolwiek z oskarżonych mogło wywołać subiektywne odczucie pokrzywdzonej, z jej punktu widzenia, że zachodzi obawa zagrożenia jej życia i życia jej najbliższych bądź też zamachu na jej mienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie wywiązał się z tego obowiązku.

I tak na k. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ten stwierdza, iż K. G. (1) bała się oskarżonych i że około 1,5 roku później od pierwszej wizyty M. S. (1) dowiedziała się czym zajmuje się ten oskarżony i dlatego się bała.

Z ustaleń poczynionych przez ten Sąd nie wynika natomiast z jakich przyczyn K. G. (1) wypłacała M. S. (1) żądane przez niego kwoty pieniędzy, wielokrotnie jednorazowo przekraczające według jej twierdzeń dług zaciągnięty przez syna mimo, iż do połowy 1997 r. nie posiadała wiedzy o przestępczej działalności M. S. i dopiero uzyskanie tej wiedzy spowodowało u niej odczucie zagrożenia.

Nie można również odmówić racji skarżącym, iż dokonana przez Sąd orzekający ocena zeznań świadków zgłoszonych przez obronę tj. K. K., M. B. (2), J. W., R. G., D. S. (2) nie odpowiada wymogom art. 7 k.p.k.

Odmawiając wiary wskazanym wyżej świadkom Sąd orzekający stwierdził, że prezentowana przez nich sylwetka oskarżonej jako osoby pożyczającej pieniądze i mającej problemy z ich oddaniem jest sprzeczna z zeznaniami K. G. (1) i jej dzieci (k. 11 maszynopisu uzasadnienia).

Tego rodzaju ocena zeznań wymienionych wyżej świadków nie może być zaakceptowana, zwłaszcza, iż Sąd ten nie skonfrontował ich twierdzeń z zeznaniami samej pokrzywdzonej, nie zadając jej na tę okoliczność żadnych pytań.

Powyższe uchybienia mające znaczenie dla oceny zawinienia oskarżonych jak i oceny prawnej ich czynów powodują konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy winien na nowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a w szczególności bardzo szczegółowo przesłuchać pokrzywdzoną K. G. (1) na wskazane wyżej okoliczności, rozważyć potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia faktycznej wartości sprzedanej przez nią nieruchomości, dokonać wszechstronnej i wnikliwej analizy wszystkich przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i sporządzić uzasadnienie zgodne z art. 424 k.p.k.

W aktualnej sytuacji ustosunkowanie się do apelacji prokuratora należało uznać za przedwczesne.

***Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.***